Nr. 82 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, niedziela 10 kwietnia 1938 Rok 128

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. [illegible], w nadesłanem i w nekrologach gr. [illegible], w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 75, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rynki gospodarcze świata przez nas wyzyskane i niewyzyskane.

Powszechnie jest dziś znana linia polskiej polityki gospodarczej. Wszyscy wiedzą, że wysiłek Narodu skierowany jest obecnie ku zaktywizowaniu życia wewnętrznego, ku jego ożywieniu, ku wprzęgnięciu w procesy gospodarcze narastających rzesz rąk roboczych.

Krocząc po tej drodze rzucone zostało hasło uprzemysłowienia kraju. Hasło to znalazło należyty oddźwięk w narodzie. Czynione są ogromne nakłady, aby je realizować. Lecz uprzemysłowienie odbiło się na strukturze polskiego przywozu, na strukturze polskiego handlu zagranicznego. Gdy dawniej, w latach 1933, 1934 i 1935 udział surowców i maszyn, jako niezbędnych składników rozwijających się ośrodków produkcji, wynosił w imporcie 68 proc., 71 proc. i 72 proc., to w 1936 r. wzrósł on do 75,9 proc. a w 1937 r. do 76,5 proc. Wzrastający, a nie dający się wyeliminować przywóz surowców i maszyn ciąży więc coraz bardziej na naszych obrotach z zagranicą. I czyż trzeba tu powtarzać, że saldo naszego bilansu handlowego w ostatnich latach kurczyło się, aby w r. ub. stać się ujemnym?

Gdy bogate, zagospodarowane, mające wszelkie lokaty kapitałowe zagranicą, państwa — przywożą więcej niż wywożą, nie ma w tym nic groźnego. Niedobory ich bilansu handlowego wyrównują przelewane zyski od kapitałów lokowanych na obczyźnie, a nawet gdy tak się nie dzieje, nagromadzone rezerwy dają możność przetrwania bez jakichkolwiek wstrząsów dla równowagi ekonomicznej.

Polska niestety, jako kraj dopiero urządzający się, przy tym kraj dłużniczy, — jest w położeniu o wiele gorszym. Polska nie może sobie pozwolić, na ujemne saldo bilansu handlowego, gdyż rezerw żadnych nie posiada. Polska aby normalnie rozwijać swą gospodarkę, aby się nie załamać — musi dążyć uparcie do zrównoważenia przywozu z wywozem. I dlatego kapitalnym u nas zadaniem jest forsowanie po zostającego w tyle za importem — eksportu.

Jakże kształtuje się nasza wymiana z zagranicą? Oto stosunki tak się ułożyły, że jedynie z Europą posiadamy saldo dodatnie, wynoszące w 1937 r. — 154 milionów zł. Fakt ten jest zapewne wynikiem posiadania licznych kontaktów handlowych w krajach europejskich, sięgających często czasów przed wojennych, jest również wynikiem braku rozmachu u naszych eksporterów, szukających lokat na rynkach najbliższych, a obawiających się wyruszać na podbój rynków odleglejszych.

Z tymi odległymi rynkami, z rynkami zamorskimi niestety posiadamy bilans wybitnie ujemny. Z Azją naprzykład w r. ub. saldo deficytowe zamknęło się kwotą 40 mil. zł., z Afryką 45 mil. zł., z Ameryką Północną 54 mil. z Ameryką Środkową 5 mil., z Ameryką Południową 41 mil., wreszcie z Oceanią 46 mil. Sumy więc, jakie nam przysparza handel z Europą topimy w handlu zamorskim.

Stan ten wymaga zmiany i to zmiany bardzo szybkiej i forsownie prze prowadzanej. Rynki zamorskie muszą wejść czym prędzej w orbitę naszych szczególnych zainteresowań. Muszą po wstać silne finansowo domy eksportowe, które by docierały do najdalszych zakątków świata, jak to robią obcy, muszą handlem zamorskim zainteresować się młode siły kupieckie, trzeba wreszcie przełamać marazm polskich sfer gospodarczych.

Gdy rzucimy okiem na statystyki obrotów poszczególnych państw z tymi zamorskimi rynkami, których pojemność wszak ostatnio bardzo wzrosła, — dowiemy się, że państwa te zwiększyły z nimi swe obroty, dowiemy się więc, że istnieją tam znaczne możliwości ekspansji handlowej, możliwości większe niż w Europie. Uświadomimy sobie, że tylko trzeba ekspansję tę zorganizować, do niej się dokładnie przygotować i ją z uporem przeprowadzić.

Nie można jednak twierdzić, że nie rozwijamy naszych obrotów z rynkami zamorskimi. Bynajmniej. Wszak udział tych rynków w wywozie z Polski wzrósł z 4,7 proc. w 1929 r. do 15.6 proc. w 1936 r. i do 21.3 proc. w 1937 r. Nawet stwierdzić możemy, że eksport z Polski do Europy wzrósł w 1937 r. w porównaniu z 1936 r. tylko o 9,9 proc., gdy do krajów zamorskich aż o 51,9 proc. Zatem robi się wiele, aby wyzyskać te dalekie kraje i związać je silniej z Polską. Jednak nie można zapominać, że stamtąd też coraz więcej się sprowadza, głównie surowców, tak Polsce niezbędnych w obecnych chwilach wzmożonej aktywności przemysłowej. I dlatego dotychczasowe wysiłki zwiększenia wywozu na rynki zamorskie nie są wystarczające.

Deficyt salda handlowego z tymi rynkami przecież wzrósł z 206 milion. w 1936 r. do 230 mil. zł. w r. ub.

Trzeba więc bić na alarm, trzeba aby zrozumiano u nas powszechnie, że poza Europą, która przez nasz wywóz zostala wyzyskana, pozostałe kontynenty czekają jeszcze na kompletne wykorzystanie. Polska racja stanu wymaga w tym celu mobilizacji tych sił w narodzie, które mogą przyczynić się do zaktywizowania naszych obrotów z tymi kontynentami.

Lord Halifax przeciwny polityce Labour Party.

Londyn. 9. 4. (PAT). Minister spraw zagr. lord Halifax wygłosił dzisiaj w Bristolu przemówienie, w którym poruszył zagadnienia polityki zagranicznej, zaznaczając iż sprawy sporne mogą być załatwiane w dwojaki sposób drogą ugody lub wojny. Mówca wystąpił z krytyką stanowiska Labour Party, która według niego niedostatecznie zdaje sobie sprawę z różnicy istniejącej pomiędzy polityką narodową wewnętrzną, a sprawami międzynarodowymi.

Metody, które są możliwe do zastosowania w sporach wewnętrznych, stają się niebezpieczne, kiedy usiłuje się je zastosować w dziedzinie międzynarodowej.

Lord Halifax jeszcze raz wystąpił przeciwko polityce, mogącej podzielić Europę na dwa wrogie obozy, co tylko zwiększyłoby niebezpieczeństwo i ryzyko ogólnej katastrofy.

Powstańcy opanowują sytuację w Katalonii.

Burgos, 9. 4. (PAT.) Radio Burgos donosi, że oddziały generała Moscardo zajęły elektrownię w San Lorenzo i w Camarasa na północ od Balaguer.

Elektrownia w Caramasa jest największą ze wszystkich zainstalowanych na rzece Rio Noguera Pallaresa. Po zajęciu tych centrali, przemysł kataloński pozbawiony został energii elektrycznej.

Na odcinku rzeki Ebre zanotowano ożywioną działalność. Na odcinku Morella oddziały generała Camillo Alonzo, posunęły się w kierunku o 8 klm. od szczytu Turmell.

Bilbao, 9. 4. (PAT.) Donoszą z Barcelony, ze w pobliżu pogranicznej miejscowości katalońskiej Jungnera około **100 uzbrojonych milicjantów usiłowało przedostać się do Francji, przy tym doszło do starcia z oddziałami hiszpańskiej policji granicznej.**

W wyniku starcia **40 milicjantów zostało zabitych, reszta dostała się do niewoli. Straty policji granicznej wynoszą czterech zabitych.**

„Dzień Wielkich Niemiec". Kanclerz Hitler w Wiedniu.

Wiedeń, 9. 4. (PAT.) Kanclerz Hitler przybywa dnia 9 b. m. o godzinie 11-tej do Wiednia.

Na dworcu zachodnim oczekiwać go będą Gauleiter Buerckel i namiestnik Rzeszy w Austrii Seyss Inquart. — Z dworca kanclerz uda się do ratusza gdzie o godz. 12 min. Goebbels w czasie przyjęcia ogłosi uroczyście dzień ten jako „Dzień Wielkich Niemiec".

Wieczorem o godzinie 20-tej kanclerz przemawiać będzie w sali dworca północno - zachodniego.

Władze administracyjne, regulujące ruch uliczny, w czasie przejazdu kanclerza Hitlera przez ulice Wiednia, wydały surowy zakaz rzucania kwiatów na samochody orszaku kanclerza oraz zakaz przedzierania się dzieci przez rozstawione wzdłuż drogi kordony i wciskania się pomiędzy wozy orszaku.

Wiedeń, 9. 4. (PAT.) W dniach 9 i 10 b. m. wszystkie znaczki pocztowe będą zaopatrzone specjalnym stemplem. Stempel w dniu 9 b. m. będzie brzmiał: „Dzień Wielkich Niemiec, Wiedeń 9 kwietnia 1938".

Wiedeń, 9. 4. (PAT.) Gauleiter Buerckel wydał odezwę, wzywając wszystkich uprawnionych do głosowania do czynnej współpracy w wyborach. — Współpraca ta podjęta jest w ten sposób, że każdy wyborca ma stanąć przed urną wyborczą w towarzystwie innego wyborcy przyprowadzonego przez siebie.

GEN. GÓRECKI U MARSZAŁKA PRYSTORA.

Warszawa, 9. 4. (PAT). Marszałek Senatu Aleksander Prystor przyjął w dniu wczorajszym prezesa Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny gen. dr Romana Góreckiego, który zaprosił p. Marszałka na uroczystość otwarcia 8-go Walnego Zjazdu Delegatów Federacji, który odbędzie się w dniu 24 kwietnia r. b. z okazji dziesięciolecia istnienia Federacji.

P. MIN. ROMAN ZWIEDZA FABRYKI.

Warszawa, 9. 4. (PAT.) P. Minister A. Roman wyjechał do Skarżyska i Starachowic celem zwiedzenia tamtejszych fabryk oraz linii przemysłowej b. wysokiego napięcia (Mościce—Starachowice), przeprowadzonej przez Zw. elektrowni okręgu Radomsko—Kilece (Z. E. O. R. K.)

WYSTAWA ARCHITEKTURY RUMUŃSKIEJ W WARSZAWIE.

Warszawa, 9. 4. (PAT.) Zorganizowana przez Związek Słuchaczów Architektury Politechniki warszawskiej i Związek Studentów Akademii Architektury w Bukareszcie wystawa Młodej Architektury rumuńskiej, której otwarcia dokonał p. min. Świętosławski w sobotę 9 b. m., jest rewanżem za wystawę prac polskich studentów, jaka miała miejsce w ub. roku na terenie Rumunii.

„DAR POMORZA" WRACA DO KRAJU.

Gdynia. 9. 4. (PAT.) Statek szkolny „Dar Pomorza", znajdował się 7 bm. u wejścia do morza północnego. Jeśli warunki atmosferyczne się nie zmienią istnieje obawa, że „Dar Pomorza" nie zdąży przybyć na święta do Gdyni. Na statku wszystko w porządku, uczniowie zdrowi.

ZAMKNIĘCIE BAZYLIKI W JEROZOLIMIE.

Londyn. 9. 4. (PAT.) Agencja Reutera donosi: Bazylika św. grobu w Jerozolimie zostanie zamknięta dla wiernych od palmowej niedzieli 10 bm. ze względów bezpieczeństwa publicznego. Budynek bazyliki, który został zbudowany w 12-tym wieku, znajduje się w złym stanie technicznym, co grozi katastrofą w razie napływu większej ilości osób równocześnie.

ZAMACHY W PALESTYNIE.

Jerozolima, 9. 4. (PAT.) Anglofilski burmistrz miasta Nablus, naczelnik okręgu Nablus i wiceinspektor policji Anglik Charleston, zostali między Nablus i Tallosa zasypani strzałami przez partyzantów.

Dwie osoby z eskarty zostały zabite, trzy ranne. Charleston został śmiertelnie postrzelony.

PRZED UKŁADEM ANGIELSKO-WŁOSKIM.

Rzym. 9. 4. (PAT.) Wczoraj w pałacu Chigi, odbyła się kolejna rozmowa między min. spraw zagranicznych Ciano a ambasadorem W. Brytanii lordem Perthem.

Londyn, 9. 4. (PAT.) Reuter donosi z Rzymu, że układ angielsko - włoski ma być parafowany jeszcze przed świętami wielkanocnymi.

Wiadomości bieżące.

9 KWIETNIA

Sobota
Marii Egip.
Jutro: Ezechiela
Wschód słońca 4·55
Zachód „ 18·22

TEATR WIELKI
Sobota godz. 19.30 „Rose Marie".
Niedziela godz. 15.30 „Donogoo Tonka". Godz. 19.30 „Rose Marie".
Poniedziałek godz. 19.30 „Rose Marie".

TEATR ROZMAITOŚCI.
Sobota godz. 19.30 „Małżeństwo jakich mało".
Niedziela godz. 15.30 „Byliśmy młodsi". Godz. 19.30 „Małżeństwo jakich mało".
Poniedziałek godz. 19.30 „Małżeństwo jakich mało".

KINOTEATRY.
APOLLO: „W cztery oczy".
BAŁTYK: „Więzień królewski".
CASINO: „Pani Walewska".
CHIMERA: „Wesoły włóczęga".
EUROPA: „Perły korony".
KOPERNIK: „Ślepy zaułek".
MARYSIENKA: „Tajemnicze promienie" i „Samotny dom".
METRO: „Don Bosco".
MUZA: „Kiedy jesteś zakochana".
PALACE: „Światła bulwarów".
PAX: „Golgota".
RAJ: „Gwiazda Riwiery".
RIALTO: „Nieusprawiedliwiona godzina".
STYLOWY: „Huragan" i rewia.
SWIT: „Oskarżona" oraz „100 pociech".
TON: „Miasto w płomieniach" oraz „Król Galahad".
UCIECHA: „Tajemniczy strzał" i rewia.

— **Operetka „Rose Marie" w Teatrze Wielkim.** Dziś i jutro w niedzielę wieczorem w znakomitym wykonaniu odtwórców głównych partii i ról: Ankwicz-Szyjkowska, Kaupe, Stadnikówna, Bieliwaniu spoczęła efektownie przygotowana strona choreograficzna, w reżyserii F Kuligowskiego, w opracowaniu muzycznym J. Munda, w oprawie dekoracyjno-kostiumowej M. Różańskiego. Abon. 19. Przyjęcie premiery i wczorajszego powtórzenia cka, Borowy, Kuligowski. Mierzejewski, Nieprzewski, Więckowski, Zintel, z udziałem primabaleriny M. Kołpikówny i baletmistrza E. Paplińskiego, w którego opracomuzycznej nowości repertuaru operetki „Rose Marie" wróży bardzo długi jej żywot na afiszu teatrów.

— **„Małżeństwo jakich mało" komedia** Fodora w Teatrze Rozmaitości dzisiaj w sobotę i jutro w niedzielę wieczorem — w doskonałej aktorskiej obsadzie ról czołowych i epizodycznych: Mazarckówna Paszkowska, Kruszelnicka, Pitolajówna, Rawska, Guttner, Kalinowski, Szymański, Szletyński, Przystawski, w reżyserii H. Szletyńskiego. Abon. 18.

— **Niedzielne popołudniowe przedstawienia wypełnią:** w Teatrze Wielkim na tanim przedstawieniu po cenach minimalnych złoty 1 i złote 2 na wszystkie miejsca w parterze i w lożach „Donogoo Tonka" w premierowej obsadzie z Machalskim, Madalińskim i Szymańskim na czele. Prócz niezwykłej taniości cen, nabywca biletu korzysta ponadto z udogodnienia nabycia najbliższego miejsca, poczynając od pierwszego rzędu parteru, sprzedawanych w kasach teatralnych w kolejności zgłaszających się nabywców. W Teatrze Rozm. na przedstawieniu po cenach zniżonych po raz ostatni „Byliśmy młodsi". Abon. 16.

— **„Lekkomyślna siostra"** — jedna z najlepszych komedii znakomitego pisarza Wł. Perzyńskiego, znajduje się w opracowaniu zespołu, w realizacji scenicznej wybitnego reżysera K. Borowskiego, jako nowa najbliższa premiera Teatru Rozm.

— **X Koncert symfoniczny Filharmonii Lwowskiej w Teatrze Wielkim** — odbędzie się 19 bm. wieczorem pod dyr. znakomitego dyrygenta dra Kurta Pahlena.

KOMUNIKATY.

— Dziś w **Polskim Radio odczyt o Polakach w Czechosłowacji.** Dziś o godz. 19.50 poseł Jan Walewski, przewodniczący sejmowej komisji do spraw zagranicznych, wygłosi przed mikrofonem Polskiego Radia prelekcję pt „Polacy w Czechosłowacji walczą o swoje własne prawa".

KRONIKA MIEJSKA.

Wyłudzenie pod przyrzeczeniem małżeństwa. Zofia Męsik (Kurkowa 31) doniosła policji, że niejaki Mikołaj Węgrzyn pod przyrzeczeniem małżeństwa wyłudził od niej 630 zł. i obecnie ukrywa się.

Obława na żebraków. Wczoraj wieczorem funkcjonariusze I. i X. Kom. PP. przeprowadzili obławę na żebraków na terenie całego Śródmieścia Żebraków odstawiono do aresztów miejskich celem wyszupasowania do miejsce przynależności.

Nieszczęśliwy upadek staruszki. Wczoraj popołudniu w mieszkaniu swem przy ul. Kasztelańskiej uległa nieszczęśliwemu wypadkowi 68-letnia Dorota Zielińska. Staruszka chcąc wybielić sufit postawiła krzesło na stół, a następnie stanęła na krześle. Gdy zaczęła bielić, nagle straciła równowagę i runęła na podłogę, doznając wstrząsu mózgu. Wezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło staruszkę do szpitala.

Wymiana walut zagranicznych.

Warszawa, 9. 4. (PAT). Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów komunikuje:

Adresaci, którzy otrzymują z zagranicy w przesyłkach pocztowych (listach poleconych i wartościowych) waluty (pieniądze) zagraniczne, mogą dokonywać wymiany pieniędzy zagranicznych zarówno banknotów, jak i monet, tylko w przedsiębiorstwach bankowych upoważnionych do handlu zagranicznymi środkami płatniczymi.

Wymiana pieniędzy zagranicznych u osób prywatnych (pokątnych handlarzy) oraz w bankach nieuprawnionych stanowi przestępstwo surowo karane przez sądy, które mogą wymierzyć sprzedającemu i kupującemu karę więzienia do lat pięciu i grzywnę do 200.000 zł. (art. 16 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24. 4. 1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi środkami płatniczymi Dz. U. R. P. Nr. 32 poz. 249).

Lista przedsiębiorstw uprawnionych do wymiany pieniędzy zagranicznych jest do przejrzenia w urzędzie (agencji).

Zebranie Biura Studiów i planowania OZN.

Wczoraj w Okręgu OZN. we Lwowie odbyło się informacyjne i organizacyjne zebranie obywatelskie w sprawie ukonstytuowania się Biura Studiów i Planowania Okręgu OZN Lwów.

Poseł dr Wojciechowski w imieniu prezydium Okręgu OZN Lwów otworzył posiedzenie, dziękując za liczne przybycie zaproszonych. Mjr. dypl. Domoń L. sekretarz Okręgu O. Z. N. Lwów zapoznał obecnych z schematem organizacyjnym O. Z. N. oraz szczegółowo omówił zakres działania Biura Studiów i Planowania.

Powołani zostali do Okręgowego Biura Studiów i Planowania we Lwowie: przewodniczący — dr inż. Pilat Kazimierz docent UJK.; zastępcy przew. — dr Nieświatowski Wacław, dr Papee Kazimierz. Sekretarze — mgr Masłowski Juliusz, mgr Skubiejski Witold.

Przewodniczący Sekcyj — 1. Naukowej — dr Kupczyński Tad. kurat. O S. L. 2. Prawno-administr. — dr Bigo Tad. 3. Kult.-oświat. i wyzn. rel. — dr Papee Kaz. 4. Prasowo prop. — red. Kozłowski E. 5. Przem.-Handl. — dyr. Jasiński Zb. 6. Rzemiesln. — prezes Semkowicz A. 7. Rolnej — nacz. inż. Szostak Z. 8. Spółdzielczej — Dekański K. 9. Finansowej — dyr. Makowski L. 10. Pracy i opieki społ. — dyr. Świderski St. (PAT.)

O. Z. N. URZĄDZA ZBIÓRKĘ NA F. O. N.

Staraniem Obwodu O. Z. N w Śniatynie odbyło się zebranie obywatelskie, na którym uchwalono przeprowadzić zbiórkę pieniężną w powiecie śniatyńskim na FON. Zebrani wybrali specjalny Komitet organizacyjny, który ma obmyśleć program uchwalonej akcji i sposoby jej realizacji.

Staranie Łodzi o wyższą uczelnię handlową.

Warszawa. 9. 4. (PAT). Pan minister W. R. i O. P. prof. dr Wojciech Święstosławski przyjął dnia 7 kwietnia b. r. delegację przedstawicieli Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi oraz sfer przemysłowych tego miasta w sprawie ewentualnego założenia Wyższej Uczelni Handlowej w Łodzi.

Delegacja przedstawiła p. Ministrowi stosunki panujące w zakresie importu i eksportu przemysłu włókienniczego w Łodzi.

Łódź jako miasto, mające 700 tysięcy mieszkańców posiada warsztaty pracy, które mogą być odpowiednim laboratorium dla studentów. Pod tym względem ustępuje Łódź tylko Warszawie.

Ten specyficzny ośrodek przemysłu włókienniczego cierpi na brak inteligencji handlowej i ponosi z tego powodu dotkliwy uszczerbek.

Pan Minister zainteresował się wywodami delegacji, uznał w zasadzie potrzebę założenia w Łodzi Wyższej Uczelni Handlowej i przyrzekł traktować sprawę przychylnie.

Przed Ogólnopolskim Kongresem Dziecka.

Warszawa, 9. 4. (PAT.) W obecności Pana Prezydenta R. P. i Pani Marii Mościckiej, odbyło się w dniu 7-go kwietnia 1938 r. na Zamku królewskim zebranie, które miało na celu poparcie inicjatywy komitetu I ogólnopolskiego Kongresu dziecka, urządzenia wystawy poświęconej życiu dziecka.

W dziedzinie opieki nad dzieckiem wysiłki podejmują: społeczeństwo, samorządy i rząd. Wszystko to jednak nie wystarcza wobec ogromu potrzeb. Brak żłóbków, przedszkoli, miejsc w szkole powszechnej. Rezultaty braków dają się stwierdzić w wymieralności dzieci, w statystyce przestępstw, a nawet w statystyce samobójstw. Energia społeczeństwa musi się znacznie wzmóc. Trzeba w tym celu wstrząsnąć sumieniami ludzkimi, zwiększyć uwiadomienie. — Zadanie takie ma spełnić projektowany Kongres i wystawa. Około 100 organizacji społecznych i tysiące osób czynnych na polu opieki nad dzieckiem zrzeszyło się w komitecie.

Komitet jest wykładnikiem organizacji społecznych, liczących ponad milion członków. Nigdy tak szerokim frontem nie rozpoczynano walki o lepszą dolę dla dziecka w Polsce.

W wyniku obrad uchwalono poprzeć moralnie i materialnie inicjatywę komitetu I-go Ogólno - polskiego Kongresu Dziecka.

KOLONIE WZBOGACAJĄ NARODY.

WYPADEK KS. AOSTY.

Rzym, 9. 4. (PAT.) Donoszą z Addis Abeby, iż ks. Aosta, wicekról Etiopii, na skutek nagłego ataku ślepej kiszki, musiał poddać się natychmiastowej operacji Stan zdrowia wicekróla jest zadawalający i nie budzi żadnych obaw.

ZAKAZ URZĄDZANIA WYŚCIGÓW AUTOMOBILOWYCH.

Rzym, 9. 4. (PAT.) Wydane zostało rozporządzenie, zabraniające dalszego urządzania wyścigów automobilowych „mille miglia" na całym terytorium Włoch. Zakaz ten pozostaje w związku z szeregiem nieszczęśliwych wypadków, które się wydarzyły ubiegłej niedzieli w Bolonii i Ferrarze. Pociągnęły one za sobą kilkadziesiąt ofiar — rannych i zabitych.

WYBUCH AMUNICJI.

Królewiec, 9. 4. (PAT.) Przy załadowywaniu transportu amunicji dla baterii artylerii nadbrzeżnej, nastąpił wybuch w składach artyleryjskich marynarki. — 10 pracowników tych składów poniosło śmierć.

Budynek, w którym mieściły się składy, uległ zniszczeniu.

MATUSZKA UŁASKAWIONY.

Budapeszt, 9. 4. (PAT.) Regent Horthy, ze względu na przeszkody w wykonaniu wyroku, wypływające z przepisów prawa międzynarodowego, skorzystał z prawa łaski wobec skazanego przez sądy węgierskie na karę śmierci, zamachowca kolejowego Matuszki, zamieniając Matuszce karę śmierci, na karę dożywotniego więzienia.

Z TEATRU WIELKIEGO.

Rose Marie

operetka Rudolfa Frimla w reżyserii Filipa Kuligowskiego z dekoracjami Mieczysława Różańskiego.

To jest właściwie utwór ściśle muzyczny i ściśle taneczny. To, co ma się nazywać tekstem literackim, jest tak nikłe i tak nielogiczne, że nie zasługuje nawet na uwagę. Tu spostrzegamy jak dalece niedościgły wzór tutaj daje — kino. Film "Rose Marie" realizacji W. S. Van Dyke'a nie ma nic wspólne go z treścią tego, co ujrzeliśmy na scenie. Treść filmu jest zwarta, logiczna, dynamicznie zbudowana. Jest skończonym tworem artystycznym. Sprawa druga — to zagadnienie scenerii. W filmie pieśni rozlegają się w olbrzymich przestrzeniach: po jeziorze, wśród gór. Teren akcji jest rozchwiany zielenią lasów kanadyjskich, rozświetlony taflami jezior. Jest w tym logika piękna. Teatr daje piękne, bardzo piękne dekoracje Różańskiego a przed nimi stawia... Aktorów może? Nie. Śpiewaków. Rozgrywa się ponure misterium minoderyjnego machania rękami, bez którego to gestu gra śpiewaka wydaje się nie istnieć. Zresztą po tym, co w zakresie śpiewactwa aktorów zrobiło kino, teatr nic już nie ma do powiedzenia. Nie jestem uprawniony do oceny kondycji śpiewaczej wykonawczyni tytułowej roli. Mogę mówić o teatrze. Otóż z teatralnego punktu widzenia ni czym nie usprawiedliwiła p. Kaupe obecności na scenie t. j. w miejscu dla aktorów. Jest bowiem różnica między estradą czy parkietem, gdzie śpiew działa swym czystym kształtem, a sceną teatru, gdzie trzeba — grać. A propos grać: świetnie zaprezentowali się w swoich drugoplanowych rolach aktorzy: Ankwiczówna, Stadnikówna i — Borowy. Borowy - to jest naprawdę bardzo duży talent. Potwierdza zasadę, że dramatyczne aktorstwo jest podstawą teatru. I niezbędnym jego istnienia wa runkiem.

Co jest więc pięknego w lwowskim przedstawieniu „Rose Marie"? Pisał o tym będzie p. recenzent muzyczny. Mnie pozostaje tylko wspomnieć: śpiewność chórów i taniec. Taniec — układu Eug. Paplińskiego, w wykonaniu jego samego i Miły Kołpikówny — jest rewelacją muzyczności operetki Frimla. Podobnie opera jako gatunek artystyczny wymiera, rodzi się na jej miejsce — balet jako nowy wyraz teatralności muzyki. Czysty i piękny. W lwowskiej inscenizacji „Rose Marie" skonfrontowane są dwa żywioły: śpiewaczy w tradycyjnym stylu i taneczny. Taneczny jest piękny. Pozbawiony sztuczności i minoderii. Taniec jest nowym teatrem muzyki.

B. W. Lewicki.

Program radiowy.

Niedziela, 10 kwietnia.

Lwów. Godz. 8: Audycja poranna. 9: Nabożeństwo z Warszawy. 10.30: Płyty. 11.30: Trans. ze Szkoły Pracy Społ. w Cieszynie. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Poranek symfoniczny. 13: Pogadanka. 13.10: Recytacja prozy. 13.30: Muzyka obiadowa. 14.45: Audycja dla wsi. 15.45: Audycja dla dzieci. 16.05: Koncert. 16.45: Opowieść mówiona. 17: Audycja słowno-muzyczna. 17.50: Chwila Biura Studiów. 18: Koncert muzyki religijnej. 19: Słuchowisko. 19.30: „Z naszej świetlicy". 19.35: Audycja muzyczna. 20.40: Przegląd polityczny. 20.50: Dziennik wieczorny. 21: Wiad. sport. 21.15: Płyty. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Płyty.

Poniedziałek, 11 kwietnia.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.40: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa. 13.45: Płyty. 15: Audycja dla dzieci. 15.20: Wiad. bież. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: „Z pieśnią po kraju". 16.15: Orkiestra rozrywkowa. 16.50: Pogadanka. 17.15: Koncert solistów. 17.50: Wiad. sport. 18.10: Płyty. 18.35: Minuty literackie. 19: Audycja strzelecka. 19.30: „Dyskutujmy". 19.50: Pogadanka. 20: Koncert rozrywkowy. 21.40: Nowości poetyckie. 22: Koncert symfoniczny. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Audycja muzyczna.

Daladier tworzy nowy rząd.

Senat obalił gabinet Bluma.

Paryż, 9. 4. (PAT.) Posiedzenie senatu rozpoczęło się popołudniu o godzinie 15 min. 5.

Punktualnie o godzinie 16 obrady zostały wznowione.

Trybuny są wypełnione publicznością. Zgromadzenie w skupieniu słucha przemówienia referenta generalnego komisji finansowej sen. Abel Gardey.

Przedstawiwszy powody, dla których komisja finansowa wypowiedziała się przeciwko projektom rządowym, mówca zakończył oświadczając, iż

odrzucając złożony przez rząd projekt, senat jeszcze raz przysłuży się ogólnym interesom kraju.

Po obradach komisji budżetowej senatu, która w czwartek niemal bez dyskusji 25 głosami przeciw 6 tylko odrzuciła a limine pełnomocnictwa, spodziewano się, że senat w równie szybkim tempie załatwi się z tym projektem ustaw na plenum.

OSTRE PRZEMÓWIENIE BLUMA.

Po przemówieniu sen. Gardey, sen. socjalistyczny Petoulle polemizował z przeciwnikami rządu, Po jego przemówieniu, wszedł na trybunę

premier Blum, wygłaszając z góry rą godzinne przemówienie.

W pierwszej części swego przemówienia premier Blum poczynił cały szereg oświadczeń i gestów o charakterze pewnego stopnia pojednawczym.

W drugiej części swego przemówienia premier przeszedł jednak na płaszczyznę polityczną, występując nieraz bardzo ostro przeciwko senatowi.

„Tego panowie nigdy nie ukrywaliście, oświadczył Blum, a dziś zamierzacie uniemożliwić rządowi życie. Co uczynicie jutro? Wiem, że wielka ilość panów pragnie zrealizowania wielkiej idei, którą ja właśnie przedstawiłem opinii publicznej, idei rządu opartego na szerokim zjednoczeniu narodowym".

W tym miejscu premier przeszedł do otwartego ataku przeciw senatowi, zadając pytanie:

„Czy panowie pragniecie zmiany większości, na której się rząd opierał? Byłoby bardzo niebezpieczne, sytuacja dziś jest o wiele trudniejsza i poważniejsza niż w r. 1926 i 1934. Pozwólcie sobie powiedzieć, że nie macie prawa do tego rodzaju decyzji. Taka decyzja należy do zgromadzenia, wybranego przez głosowanie powszechne. t. j. do Izby deputowanych".

NIEBYWAŁA BURZA PROTESTU

W tym momencie słowa premiera wywołały burzę protestu na wszystkich niemal ławach senatu, z wyjątkiem kilku senatorów socjalistycznych i komunistycznych.

ŻĄDAMY KOLONIJ ZAMORSKICH DLA POLSKI.

Burza i wrzawa, która przerwała przemówienie premiera, przybrała takie rozmiary, jakich senat francuski od dawna nie widział.

Prezes senatu p. Jeanneney, po częściowym uspokojeniu, zwrócił się do premiera z następującym oświadczeniem, wypowiedzianym spokojnym, uroczystym głosem:

„Senat, który jest jedną z Izb ustawodawczych republiki, ma na mocy konstytucji prawo podejmowania całkowicie decyzji zgodnych z jego przekonaniem. Do prezesa rady ministrów należy po tym wyciągnięcie konsekwencji, jakie uzna za stosowne".

Oświadczenie prezesa Jeanneney wywołało spontaniczne burzliwe owacje na wszystkich niemal ławach senatu, po czym premier Blum oświadczył, że „bynajmniej nie miał zamiaru kwestionować uprawnień senatu, jednakże musi zwrócić uwagę, że prawa senatu we Francji, są o wiele szersze niż prawa Izb na całym świecie".

Tym atakiem przeciwko senatowi premier Blum zakończył swe przemówienie, stwierdzając poza tym, że

senat w stosunku do niego stosuje inne miary, niż w stosunku do innych rządów, bowiem tylko jego rządowi starał się uniemożliwić życie, gdy nigdy przed tym żadnego innego rządu nie zamierzał obalać, przekazując te uprawnienia z własnej woli Izbie deputowanych.

Po tak ostrym wystąpieniu, które nastawiło całą salę przeciwko premierowi, p. Blum zakończył krótkim apelem o przyznanie pełnomocnictw, — „które są niezbędne dla każdego rządu, który ma w chwili obecnej kierować losami Francji".

Po przemówieniu premiera Bluma, które wywołało oklaski zaledwie ze strony 10-ciu czy 12-tu senatorów, wszedł na trybunę przewodniczący komisji finansowej sen. Caillaux. aby w niedługim, lecz zjadliwym przemówieniu odpowiedzieć Blumowi.

Głosowanie i dymisja.

Bezpośrednio po tych incydentach, odbyło się głosowanie, które dało rządowi niklejszą jeszcze ilość głosów w senacie, niż tego się nawet spodziewano.

Liczono bowiem na to, że gabinet premiera Bluma, który przy poprzednim żądaniu pełnomocnictw miał w senacie 80 głosów, uzyska obecnie jakieś sześćdziesiąt kilka. Tymczasem w ostatecznym wyniku, ilość głosów, która padła za rządem nie dosięgła **nawet 50-ciu.**

Po posiedzeniu senatu o godzinie 18.30 premier Blum zwołał natychmiast posiedzenie rady ministrów, zaś o godzinie 19.45 rząd podał się do dymisji.

DALADIER TWORZY NOWY RZĄD.

Paryż, 9. 4. (PAT.) O godzinie 21-ej prezydent Lebrun przyjął przewodniczącego senatu Jeanneney, zaś o godzinie 21.30 **przewodniczącego Izby deputowanych Herriot. O godzinie 22-giej prezydent Lebrun zawezwał przewodniczącego partii radykalnej Daladier, któremu powierzył misję tworzenia nowego rządu.**

Opuszczając o godzinie 23.10 pałac Elizejski, Daladier oświadczył, że

przyjął misję tworzenia gabinetu i żywi nadzieję, że nowy gabinet będzie utworzony do niedzieli rano ze względu na sytuację międzynarodową oraz na trudności wewnętrzne i gospodarcze.

W tym duchu desygnowany premier, zaapelował do zjednoczenia wolą wszystkich Francuzów.

PRZED DECYZJĄ DALADIER'A.

Paryż. 9. 4. (PAT.) Opuszczając swój gabinet pracy o godz. 1.30 w nocy, Daladier oświadczył **dziennikarzom, że odbył już konferencję z przewodniczącym senatu Jeanneney i z przewodniczącym Izby dep. Herriotem. Dziś rano Daladier odbędzie rozmowę z Blumem.**

Komuniści żądają otwarcia granic Hiszpanii.

Paryż. 9. 4. (PAT.) Wczoraj wieczorem w zimowym welodromie komuniści zorganizowali wiec, na którym domagali się natychmiastowego otwarcia granic do Hiszpanii.

Audiencje na Zamku.

Warszawa, 9. 4. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w obecności Pana Marszałka Śmigłego Rydza, prezesa Rady Ministrów gener. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, — którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Warszawa, 9. 4. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj prezesa Najwyższej Izby Kontroli gen. dr Jakuba Krzemieńskiego, który złożył Panu Prezydentowi sprawozdanie z bieżących prac kontroli państwowej.

Japonia oskarża Sowiety.

Tokio, 9. 4. (PAT.) Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych wydało broszurę, w której wymienione są fakty naruszenia interesów handlowych i praw obywateli japońskich w Związku Sowieckim, oraz wypadki postępowania, niezgodnego z obyczajami międzynarodowymi w stosunku do dyplomatycznych i konsularnych przedstawicieli w Związku Sowieckim.

W ostatnich czasach fakty te stały się coraz częstsze. Szczególnie dotkliwie postępowanie władz sowieckich odczuwają przedstawiciele japońskich kół handlowych i przemysłowych na Kamczatce i na północnym Sachalinie.

Japońska ambasada w Moskwie znajduje się pod ścisłą obserwacją policji sowieckiej i agentów G. P. U.

Postępowanie władz sowieckich na północnym Sachalinie, gdzie istnieją japońskie koncesje węglowe i naftowe, zmusiło koncesjonariuszy do zredukowania rozmiarów przedsiębiorstw.

Zamknięcie japońskiej stacji radiowej w Ohia, stanowi pogwałcenie japońsko-sowieckiego układu z 1925 r.

JÓZEF BIENIASZ. 48

LEŚNE WYGI

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Łata już wiedział, że to jego krewniacy zbliżają się i wodzą za łby o sukę. Owa woń, jaką z daleka zwietrzył, pochodziła z jej fiołka, umieszczonego na ogonie. Woń ta była mu milsza w tej chwili, niż wszystkie obiady, jakie pożarł kiedykolwiek. Drażniła nozdrza, napełniała lubością lisie serce, a ciało rozkoszą. Tylko obecność krewniaczych intruzów pobudzała do gniewu. Nie żywił nigdy do nich zbytniego sentymentu i najchętniej ich unikał. Wiedział z dawnych doświadczeń, że w lisiej rodzinie nikt się nie pożywi. Tam był każdy samolubem, szukającym wyłącznie własnych korzyści. Czubiono się o byle ochłap. Każdy go chciał mieć przed drugimi. Ich pojawienie się właśnie dziś, w towarzystwie samki, denerwowało szczególnie i zachęcało do sprowokowania walki na kły i pazury.

W pewnej chwili krzaki się rozstąpiły i Łata znalazł się nos w nos z nieznajomą. Była szczuplej budowy, za to nad podziw kształtna i piękna. Oboje zmierzyli się ślepiami, tracili na powitanie nos w nos, obwąchali, obeszli i poczuli do siebie od razu sympatię. Przed suką stał rosły samek o wspaniałym futrze, barczystej budowie i białych kłach, wyglądających drapieżnie z poza czarnych warg. Dla zamanifestowania swych uczuć, oboje młodzi zawachlowali puszystymi kitami i wywalili jęzory. Potem suka położyła się na brzuchu, podsuwając Łacie kokieteryjnie fiołek do wąchania, z czego on nie omieszkał skwapliwie skorzystać.

Romantyczną sielankę zepsuli jak zwykle krewniacy. Dwa kundle, przybyłe z suką, przestały się nagle czubić i wiedzione ciekawością, co porabia w krzakach przedmiot ich szczekliwych westchnień, wsunęły nosy w gęstwinę. Patrzyły i nie wierzyły własnym ślepiom. Umiłowana przez obu, zdradzała ich najbezwstydniej z trzecim. Właśnie całowała się z obcym włóczęgą. Silny dryblas, z łatą między łopatkami, lizał ją po pysku, wsadzał nos w jej futro i kąsał, a ona, zamiast się oburzyć i ugryźć śmiałka — wydawała się zadowolona. Co więcej, odwzajemniała pieszczoty.

To już było nad siły obu samków. Zazdrość i gniew zatrzęsły ich kudłami. Odkładając osobiste porachunki na kiedy indziej i marszcząc groźnie nosy, wtargnęły zuchwale w zarośla, z warkliwą pogróżką w pyskach.

Łata oprzytomniał. Wiedział, co znaczy to najście i czego się spodziewać po zdradzieckich krewniakach. Sam był lisiego rodu i dobrze się rozumiał na lisich zamysłach. Błysnąwszy gniewnie skośnymi ślepiami, podskoczył ku najbliższemu. Już z powierzchownego trącenia się nos w nos domyślił się złych zamiarów ze strony przybyłych. Niewiele się namyślając, zatopił kły w szyi pierwszego z kraju. Rozgorzała walka, której suka przyglądała się ze spokojem i ciekawością, właściwą jej płci. Ani jej do łba nie przychodziło martwić się lub niepokoić o wynik. Jużci ten lepszy, kto silniejszy. Wszak wodzenie się za łeb i pojedynek na kły — to zwyczajny sposób na porachunki między wszystkimi kundlami świata. Nie jest rzecz wpychać łapy między walczące strony.

Trzeci postanowił wyzyskać chytrze moment walki dwu rywali. Obszedłszy obu zapaśników, podsunął się ukradkiem do suki i starał różnymi sposobami namówić do zdrady tamtych. Dawał do zrozumienia, że uczyni najmądrzej, jeśli smyknie z nim, zaś tamtych wystrychnie na dudka.

Kto wie, czy suka, jako istota płocha, nie posłuchałaby tej rady, gdyby nie nagłe ocknięcie się walczących. Widząc jawną zdradę na swoich tyłach, poniechali oręża i rzucili się kolegialnie na nicponia, który ich chciał oszukać w tak niegodziwy sposób. Jeden złapał go za kark, drugi za pośladki, tatarując skórę tak energicznie, że napadnięty nie wytrzymał, ale wyrwawszy się z kłów, uciekł czym prędzej. A suka? Ta wywaliła czerwony jęzor i śmiała się, bo tak się śmieją wszystkie lisy.

(C. d n.)

WYSTAWA PLASTYKI I FOTOGRAFIKI.

Muzeum Ziemi Sanockiej w Sanoku przygotowuje na wrzesień b. r. wystawę p. t. **Ziemia Sanocka w plastyce i fotografice.** Pp. artyści plastycy i fotograficy, którzy się interesowali tą częścią Polski i uwzględnili ją w swojej twórczości, jak również wszyscy P. T. Właściciele dzieł sztuki, których temat pozostaje w jakimkolwiek związku z Ziemią Sanocką są uprzejmie proszeni o wzięcie łaskawego udziału w tej wystawie.

Katalogi wystawy ilustrowane będą miały na przyszłość wielkie znaczenie orientacyjne dla badaczy i historyków tej połaci Polski.

Komitet Organizacyjny wystawy prosi uprzejmie zainteresowane osoby o podanie swoich adresów, ażeby mógł czemprędzej przesłać szczegółowe informacje. Adres? Muzeum Ziemi Sanockiej Sanok-Zamek.

RUMUNIA NAWIĄZUJE STOSUNKI Z GEN. FRANCO.

Bukareszt. 9 .4. (PAT.) Jak wiadomo podczas konferencji Ententy bałkańskiej ,odbytej w lutym b. r. w Ankarze, postanowiono nawiązać stosunki z rządem gen. Franco, a to ze względu na konieczność obrony interesów gospodarczych w Hiszpanii.

W wyniku tej decyzji minister spraw zagranicznych Rumunii Comnen wymienił z przedstawicielem rządu gen. Franco noty, omawiające szczegóły stosunków między rządami w Bukareszcie i w Salamance za pośrednictwem specjalnych przedstawicieli z tytułem agentów generalnych.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 359/37. Wierzycielka: Ubezpieczalnia Społeczna w Czortkowie. Dłużnicy: Krystyna Ujejska i Stanisław Ujejski w Wasylkowcach. Obwieszczenie o licytacji z ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Husiatynie na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 kwietnia 1938 o godz. 10-tej przed poł w Wasylkowcach odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do dłużników Krystyny i Stanisława Ujejskich, składających się z 2 koni jasno gniadych, wałachy od 4 do 5 lat, oszacowanych na łączną kwotę 800 zł., 1 krowy 6 do 7 lat czerwonej, oszacowanej na kwotę 300 zł. i 1 jałówki 2-letniej czerwonej, oszacowanej na kwotę 150 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Husiatyn, 7 kwietnia 1938. 1118K

Km. 165, 166, 167, 98/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kopyczyńcach Franciszek Szewczyński, mający kancelarię w Kopyczyńcach gmach Sądu biuro Nr. 43 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 kwietnia 1938 o godzinie 10-ej w Janowie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Klary Melzer i Leiba Weinstein, składających się z towarów mieszanych i konfekcji oraz urządzenia sklepu, oszacowanych na łączną sumę zł. 1474 gr. 70. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Kopyczyńce, 8 kwietnia 1938. 1117K

II. Km. 323/38. Na wniosek Abrahama Grossmana. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu II. rewiru Feliks Ocetkiewicz, mający kancelarię w Przemyślu, ul. Grodzka Nr. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 kwietnia 1938 o godz. 9-ej w Przemyślu ul. Dworskiego Nr. 74 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Józefa Seweryna Górniaka, składających się z jednego samochodu marki „Steier", oszacowanych na łączną sumę zł. 800. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Przemyśl, 7 kwietnia 1938. 1121K

II. Km. 188/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Delatynie II. rewiru Jan Tabaka, mający kancelarię w Delatynie przy ul. Głównej Wyższej na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 kwietnia 1938 o godz. 10-ej w Mikuliczynie odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Salmana Sobla w Mikuliczynie, a składających się z: 1) jednego biurka jasnego, 2) jednego stołu okrągłego jasnego ciężkiego, 3) jednego stołu okrągłego ciemnego ciężkiego, 4) jednej szafy biblioteka trójdzielna oszklona, 5) jednego krzesła ciemnego obitego skórą, 6) jednego kredensu mahoniowego ciemnego, 7) jednego feleru mahoniowego ciemnego, 8) jednego stołu rozsuwalnego mahoniowego ciemnego, 9) jednego dywanu na podłogę większego, 10) jednego dywanu na podłogę mniejszego, 11) jednego aparatu radiowego 5-lampkowego „Eumig", 12) jednego biurka jasnego z 7 szufladami, 13) jednej psychy jasnej z lustrem, 14) jednego lustra dużego w ramach z podstawą, 15) jednej szafy białej trójdzielnej, 16) dwóch nocnych szafek jasnych, 17) dwóch szaf na ubranie jasnych oszacowanych na łączną kwotę 1.640 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Delatyn, 7 kwietnia 1938. 1122K

Km. 628/37. Wierzyciele: Maria Leszczyńska, Nieobjęta masa spadkowa po śp. Konstancji Kunickiej i Dr. Tadeusz Kunicki lekarz w Wasylkowcach. Dłużnicy: Eugenia Wełyczkowska i Markijan Wełyczkowski w Wasylkowcach. Obwieszczenie o licytacji z ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Husiatynie na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 kwietnia 1938 o godz. 11-tej przed poł. w Wasylkowcach odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do dłużników Eugenii i Markijana Wełyczkowskich, składających się z 50 kóp jęczmienia, 60 kóp grochu zielonego w stożku, 40 kóp hreczki w stożku, 6 sztuk świń po 8 mies., 3 jałówek krasych po 1 roku i 1 jałówki cielnej 2-letniej, których oszacowanie nastąpi w dniu licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Husiatyn, 7 kwietnia 1938. 1119K

II. Km. 911/37 III. E 598/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu rewiru II. Feliks Ocetkiewicz, mający kancelarię w Przemyślu, ul. Szopena l. 6 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 maja 1938 o godz. 11.30 w Sądzie grodzkim w Przemyślu sala Nr. 14a II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Zofii Prochaskowej zapisanej w księdze nieruchomości prowadzonej przy Sądzie okręgowym w Przemyślu księgi gruntowej połowy realności obj. whl. 1518 gm. Przemyśl. Realność ta położona jest w śródmieściu, przy ożywionym trakcie komunikacyjnym ulicy Słowackiego w oddaleniu około 150 m. od centralnego handlowego punktu miasta Plac na Bramie, a w skład jej wchodzą pbud. lkat. 397/1, pgr. lk. 369/1, kamienica II-piętrowa ul. Słowackiego l. o. 14, budynek parterowy oficynowy kancelaryjny, budynek parterowy oficynowy warsztatowy, mur graniczny. Pbud. lkat. 397/1 mierząca 636 m kw. posiada kształt zbliżony do czworoboku wyższego przy ulicy, a rozszerzającego się w głębi realności, który od strony północno - wschodniej bokiem długości 20.70 m. przypiera do ulicy, drugim bokiem przeciwległym do gruntu pgr. lk. 369/1 stanowiącej ogród, wchodzącej również w skład przedmiotowej realności. Pozostałymi bokami od strony południowo-zachodniej i północno-wschodniej przypiera przedmiotowa parcela do sąsiednich obcych realności, a to realności Drommerschlaegera i Laufera. Pbud. lk. 397/1 jest w znacznej części zabudowana na całej szerokości frontu w linii regulacyjnej ulicy, zresztą przeznaczona jest na położone w głębi realności podwórze, które do dalszego zabudowania nie nadaje się. Pgr. lk. 369/1 mierząca 518 m kw. o kształcie czworoboku, położona jest w głębi realności za pbud. lk. 397/1, do której to parceli przypiera bezpośrednio bokiem długości 26.15 m. Parcela ta niezabudowana przeznaczona w całości na ogród stanowi zdatną do zabudowania działkę. Kamienica II-piętrowa ulica Słowackiego l. o. 14 o powierzchni 301 m kw. o przestrzeni zabud. 4.257 m sześc. wystawiona w linii regulacyjnej ulicy w zwartym zabudowaniu, z cegły palonej, w całości podpiwniczona, z dachem dwuspadowym konstrukcji drewnianej, krytym blachą żelazną pocynkowaną mieści w piwnicach jedną izbę mieszkalną dostępną z podwórza realności oraz szereg przedziałów stanowiących przynależności poszczególnych mieszkań, znajdujących się w kamienicy; w parterze sień przejazdową biegnącą z ulicy do podwórza na przestrzał budynku oraz dwie pojedyncze ubikacje sklepowe mieszczące zakład fryzjerski i handel korzenny, lokal o dwuch frontowych ubikacjach, mieszczący zakład fotograficzny, oraz dwa mieszkania o jednym pokoju z kuchnią od podwórza, na pierwszym i drugim piętrze po dwa mieszkania o trzech pokojach z kuchnią i przedpokojem. w każdej kondygnacji znajdują pomieszczenia w przybudówce oficynowej od podwórza dwa ustępy dostępne z korytarzy komunikacyjnych i ganków. Wyposażenie budynku dostatnie: stropy nad piwnicami ceglane sklepione, nad parterem i piętrami belkowe, ściana fasadowa uliczna skromnie zdobiona w wyprawie wapienno cementowej, ściany i sufity wszystkich pomieszczeń gładko wyprawione i klejowo malowane względnie bielone, w pokojach, w przedpokojach na podestach schodów, w ubikacjach sklepowych i w jednej kuchni mieszkania na I. piętrze, posadzka klepkowa dębowa ułożona w jodełkę, w sieni przejazdowej parteru podłoga z brusów dębowych w izbach kuchennych, podłoga deskowa miękka, na strychu polepa gliniana, piece ogrzewalne pokojowe i piece kuchenne kaflowe, okna pomieszczeń mieszkalnych podwójne czteroskrzydłowe w pełnych futrynach z zamknięciem na bagnetsztangi i paskwile z mosiężnymi klamkami, drzwi pokojowe dwuskrzydłowe, drzwi kuchenne i ubikacji pomocniczych jednoskrzydłowe płycinowe z mosiężnymi klamkami częściowo we futrynach szpaletowych, na frontonie ubikacji sklepowych okna wystawowe i drzwi wejściowe wyposażone w skromne drewniane portale opatrzone w żelazne rolety, we wszystkich pomieszczeniach instalacja światła elektrycznego prowadzona w plecionkach na tynku, częściowo kryta pod tynkiem, ścieki ustępów i zlewów odprowadzone do kanalizacji ulicznych, instalacji wodociągowej budynek nie posiada, schody komunikacyjne między piętrami wachlarzowe dębowe, wyposażone w ozdobną żelazno kutą balustradę, wysokość kondygnacji w świetle piwnic 2.00 m, parteru 3.50 m, pierwszego i drugiego piętra 3.40 m. Stan budynku naogół dobry. Budynek parterowy oficynowy kancelaryjny o pow. zab. 16.60 m kw. o przestrzeni zabud. 51 m sześc. niepodpiwniczony, murowany cegłą paloną na zaprawie wapiennej z dachem jednospadowym pulpitowym krytym blachą żelazną pocynkowaną, mieści jedną izbę przeznaczoną na pracownię krawiecką. Wyposażenie budynku pojedyncze, ściany wewnętrzne i zewnętrzne gładko wyprawione i bielone, strop drewniany belkowy ze sufitem gładko wyprawionym, podłoga deskowa miękka, drzwi wejściowe pojedyncze jednoskrzydłowe płycinowe, jedno okno pojedyncze dwuskrzydłowe z zamknięciem na zakrętki i zasówki, instalacja światła elektrycznego prowadzona w plecionce na tynku, wysokość ubikacji w świetle 2.60 m. Stan budynku konstrukcyjnie dobry, wykazuje jednak znaczne zniszczenie zewnętrzne spowodowane naturalnym zużyciem. Budynek parterowy oficynowy warsztatowy o pow. zab. 228 m kw. o przestrzeni zabud. 950 m sześc. niepodpiwniczony, murowany cegłą paloną, z dachem pulpitowym jednospadowym krytym blachą pocynkowaną, mieści w parterze cztery izby, w nadbudowie dwie ubikacje. Wyposażenie budynku pojedyncze, ściany wewnętrzne i zewnętrzne gładko wyprawione, stropy drewniane belkowe ze sufitami gładko wyprawionymi na otrzcinowaniu, podłogi deskowe miękkie, drzwi między ubikacjami jednoskrzydłowe płacinowe, drzwi wejściowe dwuskrzydłowe szklane, okna pojedyncze dwuskrzydłowe z zamknięciem na zakrętki i zasówki, instalacja światła elektrycznego plecionkowa na tynku, wysokość kondygnacji w świetle: parteru 3.45 m, nadbudówki 2.70 m. Budynek znajduje się w stanie dobrym, lecz bardzo zaniedbanym w konserwacji. Powyższa realność obj. whl. 1518 ks. gr. gm. Przemyśl oszacowaną została następująco: pbud. lk. 397/1 o pow zab. 636 m kw. po 30 zł. za 1 m kw. 19.080 zł., pgr. lk. 369/1 o pow. zab. 518 m kw. po 7 zł. za 1 m kw. 3.626 zł., kamienica II. piętr. o przestrz. zab. 4.257 m sześc. po 7.50 zł. za 1 m sześc. 31.927.50 zł., budynek parterowy oficynowy kancelaryjny o przest. zab. 51 m sześc. po 5 zł. za 1 m sześc. 255 zł., budynek parterowy oficynowy warsztatowy o przestrz. zabud. 950 m sześc. po 4 zł. za 1 m sześc. 3.800 zł., mur graniczny długości 10.60 mtr. 106 zł., obrukowanie podwórza z kamienia polnego na podsypce piasku 180.80 zł., drzewa owocowe w ilości 10 szt. 150 zł., szczepy drzew owocowych w ilości 18 sztuk 144 zł. Łączna wartość szacunkowa wynosi 59.268.30 zł. Wartość szacunkowa sprzedażna połowy realności whl. 1518 gm. kat. Przemyśl dłużniczki Zofii Prochaskowej własnej wynosi zł. 29.634.15. Cena wywołania wynosi 22.225.61 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysok zł. 2.963.41. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchmości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatn 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Przemyślu (nad Sanem) II. piętro sala Nr. 14a.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Przemyśl, 21 marca 1938. 1123K

II. Km. 272/37. Obwieszczenie o II. licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tarnopolu rewiru II. Tadeusz Paziuk, mający kancelarię w Tarnopolu. Pasaż Adlera Nr. 2 na podstawie art. 676 i 679 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21-go kwietnia 1938 o godz 11.30 w Sądzie grodzkim w Tarnopolu sala Nr. 46 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Abrahama Salomona Seidmana i Markusa Wolfa Seidmana w Tarnopolu nieruchomość realności obj. whl. 464 ks. gr. gm. kat. Tarnopol, składającej się z parc. bud. lkat. 935, na której stoi parterowy dom mieszkalny. Nieruchomość powyższa ma urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie okręgowym w Tarnopolu. Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 30.348, cena zaś wywołania wynosi złotych 20.232. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 3.034 gr. 80. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchmości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatn. 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Tarnopolu ul. Mickiewicza sala Nr. 48.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Tarnopol, 28 lutego 1938. 1126K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I T. 47/37. Edykt. Jan Bajorek z Racławic, Stanisław Wojnarowicz z Kunowej, Adam Kasperski z Gorlic, Grzegorz Ochała z Majdanu, Stanisław Swierz z Lipinek. Wojciech Kapłon z Jodłowej, Andrzej Róż ze Strzeszyna, Piotr Dańczak z Rogów, Michał Praskowicz z Kątów, Marcin Stec z Osobnicy, Józef Szpak z Jareniówki, Leon Firlit z Sitnicy, Stanisław Kapecki z Zagórzan, Jan Malinowski z Jodłowej zaginęli na wojnie, Andrzej Rybowicz z Biecza, Maria Szafarz z Gorajowic, Antoni Kasza z Polanki, Jakub Mucha z Dębowej, Dymitr Major z Krasnej zaginęli Wiadomości co do 5 ostatnich udzielić należy do roku, co do innych do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy.

W Jaśle, dnia 1 kwietnia 1938 roku. 1124

SPADKI.

V. A. 412/37. Edykt. Podaje się do wiadomości, że dnia 6 czerwca 1937 zmarła we Lwowie Maria Lityńska pozostawiwszy kodycyl z daty Lwów, dnia 24 grudnia 1936. Wzywa się wszystkich którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od daty edyktu licząc zgłosili swoje prawa do Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym razie spadek przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany. Kuratorem spuścizny ustanowiono p. Maksymiliana Kocha zamieszkałego we Lwowie, ul. Mączyńskiego 38.

Sąd grodzki miejski Oddz. V.

We Lwowie, dnia 18 września 1937. 1108

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

VII. OGÓLNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW

odbędzie się w dniu 24 kwietnia 1938 r. o godzinie 10.30 w dużej sali Instytutu Przemysłowego we Lwowie, ul. Bourlarda 5, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie, powołanie sekretarza i 2-ch skrutatorów i odczytanie protokołu z poprzedniego zgromadzenia;
2. Sprawozdanie Wydziału;
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
4. Referat Dra Juliana Rużyckiego pt. Dziesięciolecie ustawy o biegłych sądowych;
5. Wybory;
6. Wnioski;
7. Odwołanie jednego z członków od orzeczenia Komisji dyscyplinarnej.

W razie braku kompletu (§ 8 stat.) odbędzie się o godzinie 11-tej tegoż samego dnia i w tym samym lokalu Ogólne Zgromadzenie bez względu na ilość członków.

Prawo głosu na Zgromadzeniu mają tylko członkowie niezalegający z składkami (§ 12 stat.).

ZWIĄZEK BIEGŁYCH SĄDOWYCH we Lwowie. 1120

ZAPROSZENIE

na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

firmy

„FARMACJA"

Wytwórczo-Handlowej Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie, które odbędzie się dnia 28 kwietnia 1938 r. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu Spółki, przy ul. Piekarskiej 1a.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zwyczajnego oraz Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2. Przedłożenie bilansu za rok 1937 i wniosek na udzielenie Zarządowi absolutorium.
3. Wnioski i interpelacje.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1938.

1116 **Zarząd.**

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny Witold Majewski. Z druk. „Słowa Pol." Lwów, Zimorowicza 13.